



**MAGDALENA KOZIEL**

redaktor wydania

Zbliżają się wybory. Czy sprostamy podstawowemu mechanizmowi demokracji, który daje nam możliwość doboru władzy? Wielu z nas jest zmęczonych polityką i nie chce głosować. Wielu nie dotrze do urn, bo wyjechali z kraju za chlebem. Szkoda, bo tylko w ten sposób możemy wpływać na naszą lokalną rzeczywistość. Są jednak takie instytucje i organizacje, które, by służyć społeczeństwu, nie mogą władz samorządowych lekceważyć, bo z nimi współpracują. Jak ta współpraca w Lubuskim się układa można przeczytać na str. IV-V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O WALCE z pedofilią i pornografią dziecięcą
- PARAFIA pw. Przemienienia Pańskiego w Drezdenku

Sesja i rekolekcje Krajowego Duszpasterstwa Nauczycieli w Głogowie

## Książd dla nauczyciela

Diecezjalni duszpasterze nauczycieli z całej Polski spotkali się po raz pierwszy poza Warszawą. Spędzili cztery rekolekcyjne dni w Domu Uzdrawienia Chorych w Głogowie.

Sesja Krajowego Duszpasterstwa Nauczycieli poświęcona była przygotowaniu do jubileuszowej 70. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Nauczycieli na Jasną Górę, która odbędzie się w przyszłym roku. – Po raz pierwszy sesja była wkomponowana w rekolekcje dla kapłanów pełniących posługę wśród nauczycieli – wyjaśnia ks. Eugeniusz Jankiewicz, diecezjalny duszpasterz nauczycieli. Tematem rekolekcji był tegoroczny temat pracy duszpasterskiej „Nauczyciel człowiekiem dialogu”. – Aby stać się naprawdę dobrym nauczycielem, nie wystarczy zdobyć odpowiedniej wiedzy z zakresu nauczanego przedmiotu, trzeba także osiągnąć dojrzałość osobową. Dlatego nauczyciele potrzebują szczególnego rodza-



KS. WOJCIECH CICHOSZ

ju wsparcia w rozwoju duchowym – mówił diecezjalnym duszpasterzom bp Edward Dajczak, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Krajowego Duszpasterstwa Nauczycieli. Bp E. Dajczak przewodniczył sesji oraz rekolekcjom.

W czasie czterech dni pobytu kapłani podejmowali m.in. kwestie sprawnego współdziałania na rzecz środowiska na-

**Duszpasterze nauczycieli z bp. Edwardem Dajczakiem w czasie Drogi Krzyżowej w Grodowcu**

uczycielskiego. – Ponad 500 tysięcy nauczycieli to niezwykle ważna grupa zawodowa, która ponosi szczególną odpowiedzialność za kształt polskiego wychowania. To środowisko wymaga odpowiednio rozwiniętego strukturalnie i merytorycznie działania duszpasterskiego – komentuje ks. Eugeniusz Jankiewicz. **MAGDALENA KOZIEL**

## PORUSZENI ŚMIERCIĄ ANI



Tragedia w gdańskim Gimnazjum nr 2 zszokowała opinię publiczną. 27 października był dniem żałoby dla szkół całego kraju. Lekcje o godzinie 11.00 w Gimnazjum nr 2 w Sulechowie rozpoczęły się od minuty ciszy (na zdjęciu klasa IIa). – To, co się wydarzyło to raczej sytuacja wyjątkowa. Oczywiście problemy są, także i przypadki agresji – mówi dyrektor Ewa Łysień. Dyrekcja sulechowskiego gimnazjum nie bagatelizuje jednak całej sprawy. – W ramach lekcji wychowawczych nauczyciele rozmawiają z uczniami. Poruszymy ten temat także na zebraniu z rodzicami – wyjaśnia dyrektor. Śmiercią Ani przejęci są także sami uczniowie. – Takie coś w ogóle nie powinno się zdarzyć. Trzeba wychowywać dzieci i w domu mówić im, że takich rzeczy nie wolno robić – mówi Kornelia Kouhan z II a. ■



## Spartakiada niepełnosprawnych

**ZIELONA GÓRA.** Około 50 niepełnosprawnych z opiekunami z Gminy Zielona Góra 27 października wyjechało na wycieczkę do Cottbus. – W programie było zwiedzanie Cottbus, jednego z największych w Brandenburgii zoo, seans w planetarium oraz wizyta w kompleksie wodnym koło Berlina – mówi Maria Mikuła z Katolickiego Stowarzyszenia na

rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tęcza” będącego, wraz z Gminą Zielona Góra, organizatorem wyjazdu. Kilka dni wcześniej stowarzyszenie zorganizowało dla ponad 160 niepełnosprawnych i ich opiekunów I spartakiadę w Gimnazjum nr 6. – Imprezy sportowe uczą dobrej rywalizacji, a także pogodzenia się z porażką – mówi Maria Mikuła.



MAGDALENA KOZIEL

## Inauguracja w Civitas

**ZIELONA GÓRA.** Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zainicjowało rok pracy społecznej. Nowy asystent kościelny „Civitas Christiana” ks. Grzegorz Chojnacki, który od tego roku zastąpił ks. Tadeusza Lityńskiego, zachęcał członków stowarzyszenia, by chcieli zainwestować w swoją formację duchową przez modlitwę Liturgią Godzin. Tegoroczny program działalności stowarzyszenia proponuje spotkania Ośrodka Formacji Katolicko-Społecznej oraz co drugi miesiąc warsztaty tematyczne np. z public relation, komunikacji interpersonalnej czy

jak założyć własną firmę. – W tym roku wzięliśmy sobie za cel współdziałanie z innymi organizacjami, by w ten sposób dotrzeć do jak największej grupy ludzi, i tak m.in. z Instytutem im. Edyty Stein organizować będziemy Salony Myśli Edyty Stein – wyjaśnia Zbigniew Żołądziejewski, prezes „Civitas Christiana”. Działalność stowarzyszenia to także organizacja konkursów biblijnych, młodzieżowych spotkań międzynarodowych, wyjazdów na Kresy czy imprez kulturalnych jak np. Kaziuki czy takich, które promują kulturę zabawy bezalkoholowej.

**W czasie imprezy z przedstawieniem „Blizszy niż cień” wystąpił teatr amatorski działający przy „Civitas Christiana”, który prowadzi aktorka Małgorzata Wower**



MAGDALENA KOZIEL

## Spotkanie dyrektorów

**DIECEZJALNE SZKOŁY KATOLICKIE.** Dyrektorzy, pedagodzy oraz rodzice z 14 szkół katolickich z diecezji spotkali się w Zielonej Górze, by wspólnie zastanowić się nad kondycją katolickiej edukacji na naszym terenie. – Naszym dążeniem jest to, by szkoły katolickie, które ze względu na przyjęty system wychowawczy są szkołami elitarnymi stały się także szkołami powszechnymi – wyjaśnia ks. Grzegorz Cyran, dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Diecezjalnej. Aby do tego doszło, muszą być spełnione pewne warunki, m.in. odpowiednie miejsce lokalowe, niewygórowane czesne oraz powszechne przekonanie o wartości tych szkół. Obecnie w 14 szkołach katolickich uczy się około 800 uczniów i pracuje około 200 nauczycieli. – Dla naszej diecezji, która nie ma tradycji szkół zakonnych czy in-



MAGDALENA KOZIEL

**Spotkanie dało także możliwość wymiany doświadczeń między dyrektorami i nauczycielami z katolickich szkół – mówi ks. G. Cyran**

nych katolickich szkół z tradycjami, to spora liczba. Jednak potrzeb jest też coraz więcej, dlatego mam nadzieję, że wkrótce szkoły te powstawać będą także w mniejszych miejscowościach – mówi ks. G. Cyran.

## Zmiana na stanowisku

**NOWY DORADCA ŻYCIA RODZINNEGO.** Od października na stanowisku Diecezjalnej Doradczynie Życia Rodzinnego pracuje Dorota Tyliczczak (na zdjęciu), która zastąpiła Annę Dudkę i Marię Pawłowską. D. Tyliczczak pełni również funkcję referenta ds. duszpasterstwa rodzin. – Chciałabym w swojej pracy przede wszystkim skupić się na podniesieniu jakości życia rodzinnego, promować małżeństwo i rodzinę, inwestować w jak najlepsze działanie specjalistycznych poradni rodzinnych – mówi D. Tyliczczak. Nowa doradczynie urzęduje w Kurii Biskupiej w Zielonej Górze (tel. 068 451 23 51). Dorota Tyliczczak ukończyła wydział nauki o rodzinie



MAGDALENA KOZIEL

na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie i jest nauczycielem naturalnych metod planowania rodziny NPR.

## Przez Maryję, do Jezusa

**SULĘCIN.** W każdy piątek października w procesji różańcowej ulicami miasta uczestniczyło około 300 mieszkańców Sulęcina, w tym także młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmowania. To właśnie z jej inicjatywy, z pomocą ks. Piotra Piestrzyńskiego, dekanalnego

duszpasterza młodzieży, procesja ta przerodziła się w marsz: „Przez Maryję, do Jezusa”. – W tym miesiącu ofiarowaliśmy naszą modlitwę za nas samych, za sąsiadów, mieszkańców miasta i wszystkie rodziny w parafii, abyśmy doświadczyli ożywienia naszej wiary – wyjaśnia ks. Piotr.



Klub Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze obchodzi 25-lecie istnienia

# Inteligencka tożsamość katolików



MAGDALENA KOZIEL

Na pierwsze spotkanie organizacyjne KIK, które odbyło się 6 kwietnia 1981 r., przyszło 25 osób. Od tego czasu klub nieprzerwanie przez 25 lat organizował wykłady, dyskusje, sympozja i konkursy.

28 października zielonogórski KIK świętował swój srebrny jubileusz w parafii pw. Ducha Świętego, gdzie obecnie ma swoją siedzibę. Spotkali się założyciele klubu, prezesi, członkowie i sympatycy organizacji. W spotkaniu wzięli udział bp Adam Dyczkowski i bp Paweł Socha, prezydent miasta Bożena Ronowicz oraz wykładowcy, którzy byli zapraszani z prelekcjami. – Chciałbym wam podziękować za ubogacanie naszej kultury i społeczeństwa zielonogórskiego wartościami chrześcijańskimi – mówił bp Adam Dyczkowski w czasie jubileuszowej Mszy św.

## Wspomnienia

Po Eucharystii był czas na wspomnienia, podsumowania i podziękowania, które poprowadził Stanisław Iwan, były wojewoda lubuski, który w latach 1993–1995 był prezesem zielonogórskiego KIK. – My przede wszystkim chcieliśmy pracować nad rozwojem własnym, dlate-

go że zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że zaczyna się w kraju dziać coś, co może wymagać ludzi przygotowanych i uformowanych do pełnienia funkcji publicznych – wspomina Franciszek Werner, który został w 1981 r. prezesem KIK. W czasie 25-letniej działalności z wykładami wystąpiło 130 prelegentów z ponad 500 tematami. – Przez wszystkie te lata regularnie trzy lub cztery razy w ciągu 9 miesięcy w roku proponowaliśmy jakiś temat do przedyskutowania czy przemyślenia – wyliczał Józef Kosiak, jeden z byłych prezesów. Najczęściej z wykładami występowali ks. Jerzy Nowaczyk, długoletni opiekun KIK, ks. Andrzej Oczachowski czy Franciszek Werner. Wszystkie fakty z działalności klubu można odnaleźć w promowanej w czasie imprezy książce Tadeusza Dzwonkowskiego pt. „Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981–2006”. Autor jest dyrektorem Archiwum Państwowego w Zielonej Górze.

## Przyszłość

Kluby Inteligencji Katolickiej mają za zadanie kształtowanie dojrzałej osobowości ludzkiej przez pracę intelektualną i moralną, a także m.in. szerzenie kultury intelektualnej, artystycznej i obyczajowej. KIK w Zielonej Gó-

rze w czasie swojej działalności oprócz wykładów i dyskusji organizował również Dni Kultury Chrześcijańskiej, sympozja, wieczory autorskie, dni skupienia, rekolekcje, pielgrzymki, a także od pięciu lat konkurs poezji i prozy Jana Pawła II dla młodzieży. – Myślę, że KIK może wiele skorzystać, czerpiąc z myśli i nauczania Jana Pawła II i adaptując je do obecnej sytuacji. Obok oparcia się na Piśmie Świętym to

**Jan Stanisławczyk wita zebranych na jubileuszu gości**

właśnie nauczanie Jana Pawła II winno wyznaczać kierunek formacji KIK – sugeruje F. Werner. Obecnie w Klubie działa ponad 40 osób. – Naszym zadaniem na dzisiaj jest otwarcie się na nowe pomysły i sposoby docierania do ludzi młodych. Mam nadzieję, że pomoże nam w tym m.in. współpraca z Instytutem Teologicznym im. Edyty Stein – mówi Jan Stanisławczyk, obecny prezes KIK.

**MAGDALENA KOZIEL**

■ R E K L A M A ■

AiGO

pożyczka

INFOLINIA AiGO:  
0 801 80 88 88

NOWOŚĆ!

pożyczka również dla rolników i osób prowadzących działalność gospodarczą

pożyczki gotówkowe

bez poręczycieli  
i dodatkowych opłat

Złap okazję!

Zielona Góra,  
ul. Żeromskiego 17-19 (Deptak)

Gorzów Wlkp.,  
ul. Wodna 13-14 (naprzeciwko Katedry)

AiGO BANK  
POLSKA SA

Wybory samorządowe już niebawem. Postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda współpraca niektórych organizacji katolickich z władzami samorządowymi oraz **jakie są wobec niej oczekiwania.**

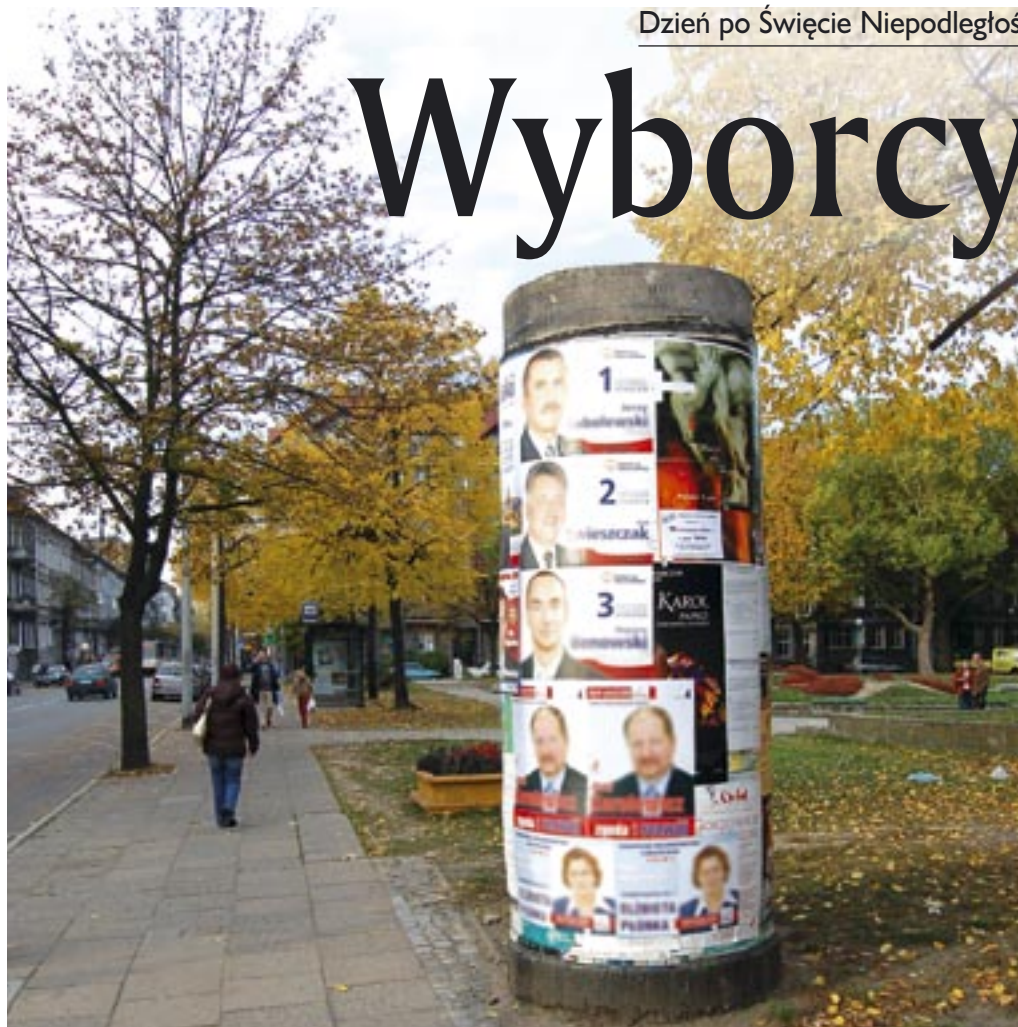
tekst i zdjęcia  
**KRZYSZTOF KRÓL**

**C**zego wyborcy chcą od przyszłych samorządowców? – Polacy poszukują dobrego gospodarza swojej gminy, miasteczka lub miasta – zauważa Lech Szczegóła, socjolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Wyborcy chcą być dobrze rządzeni i obserwować widoczne i namacalne efekty władzy samorządowej. Najczęściej nie chcą być podmiotem ani uczestnikiem lokalnego życia politycznego, ale chcą być wyęczeni przez sprawną i skuteczną administrację samorządową – dodaje.

Działalność samorządów wspierają jednak różne organizacje pozarządowe i placówki. Czego oczekują od przyszłych samorządowców? O jednej z istotnych potrzeb mówi Grzegorz Idziak z diecezjalnej Caritas. – Najpilniejszą potrzebą jest to, aby samorządy dostrzegały w organizacjach pozarządowych partnerów, a nie konkurentów. My możemy wesprzeć samorząd w realizacji tych działań często o wiele skuteczniej i taniej – wyjaśnia.

### Więcej zrozumienia

Grzegorz Idziak jest zadowolony ze współpracy z samorządami. Spora część środków diecezjalnej Caritas pochodzi właśnie ze środków samorządowych. Efekty tych prac widać m.in. w Zielonej Górze. – Placówki takie jak stołówki, Biuro Aktywizacji



Dzień po Święcie Niepodległości wyb...

# Wyborcy

Bezrobotnych, Centrum Wolontariatu, świetlice czy Magazyn Pomocy Żywnościowej i Rzeczowej są świadectwem dobrej współpracy z samorządem. Ich istnienie bez samorządu nie byłoby możliwe, ale jednocześnie przynoszą one dobre i wymierne efekty dla mieszkańców miasta – tłumaczy.

Niektóre sprawy wymagają jednak dopracowania. – Chcielibyśmy, żeby samorządowcy okazywali więcej zrozumienia, że ludzie wykonujący prace w naszych placówkach muszą z czegoś żyć – wyjaśnia. – Nie wystarczy przekazać pieniędzy na pomoc dzieciom w świetlicy, ale potrzebne jest minimum wsparcia na zapłacenie tym osobom. I coraz częściej tak się dzieje – dodaje.

### Duże możliwości władzy

Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna uczestniczy w życiu społecznym miasta i gminy poprzez organizację

określonych programów, które wynikają z potrzeb wyznaczanych przez radę miasta. – Takie organizacje jak nasze są służebne wobec władz. Przejmujemy niektóre funkcje opiekuńcze nad dziećmi i młodzieżą, czy też pomocowe dla bezdomnych, bezrobotnych i ubogich – wyjaśnia Augustyn Wiernicki, prezes.

Gorzowskie Stowarzyszenie stale współpracuje z władzami samorządowymi, otrzymując dofinansowanie do wypoczynku letniego dzieci i młodzieży czy programów profilaktycznych. – Władza ma ogromne możliwości, chciałbym, żeby nie marnowała środków i czasu, a zawsze koncentrowała się na ważnych problemach. Oczekujemy, że będzie wspierała organizacje pozarządowe w działaniach na rzecz dzieci, młodzieży i ubogich.

**Kolorowo zrobiło się na naszych ulicach, i to nie tylko za sprawą jesieni. Choć plakatów trochę mniej, to i tak co krok możemy natknąć się na wyborcze billboardy i plakaty**

### Systematyczne dotacje

Szkoły katolickie im. Jana Pawła II w Żarach w wielu podejmowanych inicjatywach aktywnie współpracują z samorządami. Szkoła podstawowa i gimnazjum współdziałają z samorządem miejskim, natomiast liceum z samorządem powiatowym. –

Jednym z wielu przykładów takiego współdziałania, dofinansowanego przez Urząd Miejski, jest Przegląd Szkolnych Form Teatralnych w Językach Obcych „Europa” – wyjaśnia dyrektor Danuta Madej. Współpraca z samorządami układa się poprawnie. – Dotacje przekazywane są systematycznie i bez żadnych problemów – tłumaczy D. Madej. – Nasze oczekiwania są niewielkie, głównie: nie przeszkadzać, terminowo i systematycznie prze-



Wierzymy przedstawicieli władzy samorządowej

# mają głos

kazywać subwencje, nie traktować nas jak piątego koła u wozu i dostrzegać nasze działania na rzecz środowiska lokalnego – dodaje.

## Mieszkanie i stołówka

Swoją szansę we współdziałaniu z samorządami mają także mniejsze placówki. Przykładem są Warsztaty Terapii Zajęciowej przy parafii pw. Na-

wiedzenia NMP w Lubsku. Kierownik Grażyna Biernacka zapewnia, że współdziałanie z lokalnym samorządem układa się dobrze. – Samorząd pomaga nam finansowo i medialnie, np. przy corocznej majówce dla uczestników warsztatów z województwa – wyjaśnia.

Ostatnio miasto pomogło w uzyskaniu mieszkania dla jednej z niepełnosprawnych osób. – W tej chwili mieszkanie jest

remontowane. Pomagają Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – wyjaśnia G. Biernacka.

O tym, że można współdziałać z samorządami dla dobra potrzebujących przekonał się także o. Eugeniusz Leśniak CSRS, proboszcz z parafii pw. św. Klemensa Dworzaka w Głogowie. Przy kościele ojców redemptorystów działa stołów-

ka dla ubogich, dzięki porozumieniu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i otwartości parafii. – My udostępniamy pomieszczenia, a MOPS dowozi posiłki – tłumaczy.

Wiele problemów lokalnych w naszej diecezji czeka na rozwiązanie, powyższe przykłady pokazują jednak, że współpraca jest możliwa, gdy obie strony wykażą choć odrobinę dobrej woli. ■

## Gorący temat – wybory samorządowe

# Za mało świadomości

Z prof. Andrzejem Malkiewiczem, politologiem z Uniwersytetu Zielonogórskiego, o wyborach samorządowych i wyborcach rozmawia Krzysztof Król.

**KRYSZTOF KRÓL:** *Czego ludzie oczekują od kandydatów?*

**ANDRZEJ MAŁKIEWICZ:** – Różne grupy społeczne mają rozmaite potrzeby. Właśnie od władz państwowych i samorządowych w wielu zakresach zależy rozwiązanie tych problemów. Wielu ludzi jednak nie zdaje sobie sprawy, co robią prezydenci miasta, starostowie czy inne organy władzy lokalnej. Oczywiście, coraz więcej jest tych, którzy zaczynają to rozumieć, ale tej świadomości jest zdecydowanie za mało.

*Jaki jest polski wyborca?*

– Racjonalny wyborca powinien nie tylko kojarzyć kandydata, ale też wiedzieć, jaki jest jego i innych kandydatów program. Polscy wyborcy w dużej części nie są racjonalni, nie kierują się swoim



rzeczywistym interesem, ale tylko faktem ogólnej znajomości kandydata, a z haseł kandydatów często niewiele wynika.

*W wyborach samorządowych cztery lata temu największa frekwencja była w gminach Osno i Przewóz, a najmniejsza w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Dlaczego w dużych miastach jest mniejsza frekwencja niż w małych miasteczkach?*

– To zjawisko jest znane w całej Polsce. W małym miasteczku praktycznie wszyscy się znają. Więc jeśli wyborca zdecyduje się pójść do wyborów, to wie, na kogo głosować. Czasami jest tak, że w danym mieście jest wyrazisty interes – na przykład potrzebna jest jakaś inwestycja lub jej zablokowanie. Mieszkańcy idą więc głosować na tych, którzy gwarantują, że ten interes zostanie zrealizowany. Tak powinno być wszędzie, ale wciąż jeszcze jest to rzadkość.

*Czy na szczeblu samorządowym powinna odbywać się wielka polityka?*

– W USA na poziomie lokalnym są wybory partyjne na niektóre stanowiska w samorządach i bezpartyjne, gdzie startują tylko komitety promujące poszczególnych ludzi, którzy – oczywiście – mogą należeć do partii, ale tu występują jako indywidualni obywatele. To jest rozsądne. Nie jestem zwolennikiem pełnego eliminowania polityki ze spraw lokalnych, ale nie można utożsamiać polityki, która jest w Warszawie na Wiejskiej z tą w Zielonej Gó-

rze, Gorzowie czy Nowej Soli. Jest cały szereg lokalnych problemów, jak np. wywóz śmieci, gdzie wcale nie trzeba dzielić się na partie polityczne.

*Może ludzie, patrząc na ogólnopolską scenę polityczną, nie chcą iść do wyborów, bo stwierdzają, że „to i tak nic nie da”.*

– Tak oczywiście jest. Ale to błędne myślenie, polegające na tym, że jesteśmy „my” i jacyś tam „oni”. PRL przyzwyczaił ludzi, że głosowanie jest aktem poparcia dla aktualnej władzy. Mimo upływu 17 lat ludzie wciąż nie zauważyli, że głosując, mogą obalić władzę, która im się nie podoba. Jestem przekonany, że rozczarowanie bieżącą polityką spowoduje, że frekwencja będzie dużo niższa niż w zeszłym roku. I znów wybór nie będzie reprezentatywny i znów ludzie będą narzekać na kolejną władzę. Może najważniejszą rzeczą, jaką kandydaci powinni zrobić, to wpływać na wyborców, aby zrozumieli, że warto głosować. Niech nie prężą mięśni, ale przekonają wyborców, że wybory mają sens. ■

Zielona Góra  
– wystawa amazonek

## Jesteśmy kobietami

W salonie wystawowym Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu pokazano wystawę „Odzyskana kobiecość”.



W ramach działalności klubu możemy korzystać z rehabilitacji, masażu, a także wsparcia psychologa – mówi H. Tuliszka. W tle wystawa „Odzyskana kobiecość”

50 czarno-białych fotografii autorstwa Terry Lorant pokazuje 21 kobiet, które zdecydowały się na rekonstrukcję piersi. Obok zdjęć zamieszczone są historie walki z rakiem. Zielona Góra jest szóstym miastem w Polsce, gdzie pokazywana jest wystawa. – Niestety, wystawy nie ogląda za wiele osób, a szkoda, bo przecież z tym problemem boryka się wiele z nas – mówi Halina Tuliszka, która do klubu „Amazonek” wstąpiła od razu po amputacji piersi w 2000 r.

Coraz więcej kobiet decyduje się obecnie na rekonstrukcję piersi. Zabieg jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

W Zielonogórskim Stowarzyszeniu „Amazonek” działa około 80 kobiet. Spotykają się co czwartek o godz. 16.00 w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Dąbrowskiego 35. W pozostałe dni od 11.00 do 13.00 można uzyskać porady pod numerem tel. 068 327 21 86 lub przyjąć osobieście. Amazonek pracują również jako wolontariuszki w szpitalu, gdzie spotykają się i rozmawiają z kobietami dotkniętymi chorobą nowotworową. **MK**

Naszym powołaniem jest modlitwa za miasto

## Chcą modlić się za Żary

Wspólnota „Pustynia w Mieście” pielgrzymuje z modlitwą za miasto, w których żyjemy. Tym razem 11 listopada modlić się będzie za Żary.

„Pustynia w Mieście” długo szukała swojego miejsca w Kościele i sposobu, w jaki jej członkowie mogliby służyć innym. – Odkryliśmy, że naszym powołaniem jest modlitwa za miasto, ludzi, wśród których żyjemy, wśród których pracujemy – mówi Ewa Misztal, członek wspólnoty.

– Zaczęliśmy pielgrzymować od parafii do parafii i modlić się uroczystymi nieszporami za miasto wraz ze wspólnotami parafialnymi i wszystkimi, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie i potrzebę serca – mówi Radek Rudziński.

Wspólnota, modląc się, korzysta z Liturgii Godzin. – Ta modlitwa zakorzenia nas w tradycji Kościoła, daje możliwość spotkania ze słowem Bożym, a przez rozbudowanie niektórych części tej liturgii daje możliwość modlitwy przed Najświętszym Sakramentem – wyjaśnia ks. Zygmunt Zapaśnik, pasterz wspólnoty „Pu-



stynia w Mieście”. Momentem szczególnej modlitwy wstawienniczej jest Litania Nocy. – Obejmuje ona wiele sytuacji i ludzi, którzy rzadko są poleceni w modlitwie przez innych – zapewnia ks. Zapaśnik.

– Społeczność naszego miasta dotknięta jest demoralizacją młodzieży, uwikłaniem w sekty i odchodzeniem od Boga. Mamy rozbite rodziny i wiele ludzi żyje tu ze sobą bez sakramentu. Chciałbym, by w czasie tej modlitwy szczególnie modlić się o świętość i umocnienie dla kapłanów, o uzdrowienie rodzin i powrót ludzi do życia w łasce uświęcającej – mówi ks. kanonik Tadeusz

**Nieszpory za miasto w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Zielonej Górze**

Dobrucki, który od dziesięciu lat mieszka w Żarach i jest proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP.

Także wikariusz, ks. Mariusz Dudka, widzi potrzebę modlitwy za żarską społeczność. –

Ostatnio wiele się tu dzieje złego, choć przecież wiele jest także dobra i piękną. Wierzę, że dotychczasowa modlitwa i nieszpory za miasto Żary mogą coś zmienić – twierdzi. Wszystkie te sprawy będą omadlane w czasie uroczystych nieszporów, które odbędą się 11 listopada po Mszy św. o godz. 18.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach.

**MAGDALENA KOZIEŁ**

Odnowa w Duchu Świętym w Kargowej jest jedną z najstarszych w diecezji

## Mają dar wstawiennictwa

Około 40 osób należących do Odnowy w Duchu Świętym świętowało w kościele pw. św. Wojciecha w Kargowej 25 lat istnienia swojej grupy.

– Przez wszystkie lata naszego istnienia doświadczaliśmy zarówno wzlotów, jak i upadków. Dzisiaj możemy życzyć sobie tylko jeszcze więcej miłości i jedności – wyjaśnia Elżbieta Gryca, która od 25 lat jest liderką grupy „Nazaret”. Troską niemłodej wiekiem grupy jest to, by na spotkaniu zechciały przychodzić osoby młode. – Na naszej Mszy jubileuszowej były z nami dzieci i młodzież, które, mam nadzieję, wej-

dą do naszej grupy na stałe – mówi E. Gryca.

Głównym charyzmatem tej wspólnoty jest modlitwa wstawiennicza. – Prośby o modlitwę docierają do naszej grupy z całej Polski, a także spoza kraju. Ten dar cały czas się rozwija – zapewniał ks. Jan Szulc, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha i opiekun grupy.

Mszy św. w intencji grupy „Nazaret” przewodniczył bp Paweł Socha wraz z ks. Andrzejem Sapiełą, diecezjalnym koordynatorem Odnowy w Duchu Świętym, i ks. Janem Szulcem. – Chrześcijaнин to człowiek, który pyta Chrystusa: – „Co mam zrobić, jak mam

postępować?” – mówił do członków grupy bp P. Socha. – Czuwajcie! By nie dać się zwieść i by z każdym dniem stawać się bardziej podobnym do Chrystusa. **MK**



Grupa „Nazaret” z Kargowej



Gorzów Wlkp. – Warsztaty Terapii Zajęciowej istnieją już od 10 lat

# Trzy czwarte samodzielności

Mój syn przygotowuje się na codzienne zajęcia, jakby szedł do pracy – mówi mama piętnastolatka cierpiącego na epilepsję. – Bez tych zajęć życie dla niego nie miaoby sensu.

Warsztaty Terapii Zajęciowej powołało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, któremu przez długie lata prezesowała była parlamentarzystka Stefania Hejmanowska. – Cieszę się, że jako senator pierwszej kadencji udało mi się doprowadzić do uchwalenia ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji niepełnosprawnych, dzięki której bardziej zatroszczono się o los inwalidów – mówi twórca i kierownik warsztatów. Dziś ten opiekuńczo-rehabilitacyjny ośrodek służy 40 niepełnosprawnym z Gorzowa i sąsiednich gmin.

Warsztaty mieszczą się w budynku dawnej kaplicy przy gorzowskiej parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, którą z funduszy PFRON przystosowano do zajęć przygotowujących niepełnosprawnych do pracy. Jest tutaj osiem pracowni: kulinarna, plastyczna, stolarstwa modelowego, poligraficzna, rękodzielnicza, kultury, muzyki i sportu, krawiecka i małych form teatralnych. W każdej z nich w zajęciach uczestniczy pięciu niepełnosprawnych pod kierunkiem instruktora.

## Praca dla pracy

W grupie jedni podciągają drugich, bo są w nich manualnie i intelektualnie najlepsi, średni i najslabsi. Jedni uczą się wiązać sznurowadła, inni wspaniale malują i haftują, a jeszcze inni obsługują nawet komputer. Każda grupa co tydzień przechodzi z jednej pracowni do drugiej, poznając ta-



TERESA NOWAK

## Zajęcia grupowe w pracowni terapeutycznej zawsze mobilizują do pracy

jemnicie każdej z nich. W czasie siedmiodziesiętnego zajęcia otrzymują śniadanie i podwieczorek, które przygotowują uczestnicy pracowni kulinarnej, przedtem planując i dokonując stosownych zakupów. – Warsztaty mają w 75 procentach usamodzielniać uczestników i przygotować ich do pracy w zakładach pracy chronionej. Ale brakuje pracodawców i wieloletni wysiłek naszych instruktorów może być daremny. Dlatego staram się o świetlicę terapeutyczną dla tych, którzy zakończyli rehabilitację w warsztatach – mówi S. Hejmanowska.

## Bez nudy

W pracowniach tętni życie i radość z tego, że wysiłek daje rezultaty dzięki cierpliwości instruktorów i samych uczestników. Co roku uczestnicy warsztatów biorą udział w różnych przeglądach artystycznego dorobku niepełnosprawnych. Mają liczne nagrody i dyplomy uznania za swój trud tworzenia. „Kopciuszką” zaprezentowali nawet w seminarium duchowym w Gościkowie Paradyżu. Letnią porą wyjeżdżają na turnusy rehabilitacyjno-krajoznawcze, odwiedzając m.in. Jasną Górę i Kraków. Rodzin-

nie i religijnie przeżywają święta Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego, przygotowując dekoracje, posiłki i śpiewy. Uczestniczą też w życiu religijnym. Siedem osób udało się tutaj przygotować do sakramentu bierzmowania. Bez tego ośrodka 40 niepełnosprawnych nudziłoby się w mieszkaniach, biernie spędzając czas przed telewizorem.

TERESA NOWAK

## TO NIE BALAST

Sprawni inaczej wcale nie potrzebują litości, lecz życzliwego traktowania na równi z pełnosprawnymi. W naszej społeczności podejmują wszelkie decyzje związane z funkcjonowaniem warsztatów, dyskutując najpierw z uczestnikami, a potem dopiero z ich rodzicami. Państwo musi stworzyć im warunki stosownej rehabilitacji i odpowiedniej pracy w zależności od schorzenia, a nie będą balastem społecznym.

**STEFANIA HERMANOWSKA**  
Kierownik Warsztatów  
Terapii Zajęciowej  
w Gorzowie



## Zapowiedzi



### ■ GŁOGOWSKI KONKURS PAPIESKI

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w VI edycji konkursu pod hasłem: „Jan Paweł II – Człowiek Zawierzenia”.

Zaproszenie kierujemy do gimnazjalistów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu głogowskiego i okolic. Liczymy, że zgłoszenia nadejdą zarówno ze szkół, które uczestniczyły już w poprzednich edycjach, jak i chcących po raz pierwszy włączyć się do konkursu. Celem konkursu jest motywowanie do gorliwego wsluchiwanie się w przesłanie Jana Pawła II. Pragniemy, by życie i działalność tego wielkiego autorytetu moralnego pozostawały żywe w naszej pamięci. Wszystkich zainteresowanych udziałem w Konkursie Papieskim prosimy o nadesłanie pisemnego zgłoszenia do 30 XI 2006 r. Wzór zgłoszenia i adres znajduje się na stronie internetowej: [www.zse.glogow.pl](http://www.zse.glogow.pl).

### ■ DLA FOTOGRAFÓW I OPERATORÓW KAMER

Kuria diecezjalna wraz z Komisją Liturgiczną organizuje kurs fotografów i operatorów kamer. Kurs odbędzie się w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein, przy parafii pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze, ul. Bułgarska 30, 18 listopada w godzinach od 10.00 do 16.00.

Chętnych prosimy o pisemne zgłoszenie do kurii diecezjalnej do 10 XI. Zgłoszenie powinno zawierać dane personalne (dowód tożsamości), dwa zdjęcia legitymacyjne oraz skierowanie od ks. proboszcza (niezbędne). Koszt kursu wynosi 50 zł. Szczegółowe informacje zostaną przekazane kandydatom po pisemnym zgłoszeniu. Zgodnie ze wskazaniami Komisji Episkopatu Polski ukończenie kursu jest niezbędne do fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii przez zawodowych fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego.

**PANORAMA PARAFII**

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Świebodzinie

# Ludzie szanują tu księży

– Plebania jest zawsze otwarta i do proboszcza zawsze można przyjść – mówi ks. Benedykt Pacyga, proboszcz.

Do kościoła z ośmiopółtysięcznej parafii regularnie uczęszcza około trzech tysięcy wiernych. Od ponad dwudziestu lat istnieje w parafii wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, powstają także zupełnie nowe grupy, jak chociażby Akcja Katolicka założona w lutym tego roku. – Spotykamy się raz w miesiącu, a nawet częściej. W tej chwili jest 21 osób. Są to ludzie w wieku od 24 do 60 lat – wyjaśnia Ryszard Łotarewicz, prezes. – Chcemy animować życie parafii. W sierpniu przyszłego roku planujemy zorganizować pierwszy festyn parafialny – mówi Teresa Januszko-Dudziak.

## Przygotowania do świąt

Na potrzeby najbardziej potrzebujących stara się odpowiadać Parafialny Zespół Caritas, w który zaangażowanych jest aktualnie 12 osób. – Zajmujemy się głównie wydawaniem żywności i rzeczy materialnych otrzymanych od diecezjalnej Caritas lub sponsorów – wyjaśnia Łukasz Frączkiewicz, prezes PZC. – Parę tygodni temu dostaliśmy z Urzędu Miasta 20 kartonów odzieży zimowej z wymiany polsko-niemieckiej. To zostało już rozdane. Teraz przygo-

towujemy się do pomocy przed świętami Bożego Narodzenia. Z naszego wsparcia korzysta stale około 35 rodzin.

## Przyjacielskie odwiedziny

Wspólnota „Wiara i Światło” o nazwie „Aniołki Pana” istnieje w Świebodzinie od 12 lat i skupia około 30 osób. W jej skład wchodzi osoby niepełnosprawne, ich rodzice wraz z przyjaciółmi. – Spotykamy się co miesiąc na spotkaniach ogólnych, ale tak jak wszyscy przyjaciele odwiedzamy się częściej. W październiku był Różaniec, w listopadzie będzie andrzejkowy bal przebierańców, a w grudniu chcemy przygotować do sprzedaży kartki świąteczne oraz wystawić jasełka – mówi Dagmara Piotrowska.

## Zamiana wstydu na odwagę

Od czterech lat w salach katechetycznych przy parafii spotyka się Grupa Anonimowych Alkoholików „Jedność”. Około 20 osób przy-



Gotycki kościół wybudowano w XIV wieku. W prezbiterium znajduje się tryptyk z XV wieku (na dole)

chodzi co poniedziałek o godzinie 17.00. – W każdym pierwszym poniedziałek spotkanie jest otwarte dla wszystkich, ale jeśli ktoś przyjdzie w inny poniedziałek, to oczywiście przerywamy zamknięty mityng i robimy otwarty – zapewnia Marian, rzecznik grupy. – Nie piję już bardzo długo. Jestem w grupie nie tylko dla swojej trzeźwości, ale także, aby wspierać innych. Wspólnie staramy się nieść pomoc uzależnionemu człowiekowi – dodaje.

**KRZYSZTOF KRÓL**



**KS. DZIEKAN BENEDYKT PACYGA**

Urodził się w 1933 roku w Bukowinie Tatrzańskiej k. Zakopanego. Do wrocławskiego seminarium wstąpił w 1955 roku. Pięć lat później otrzymał święcenie kapłańskie. W Świebodzinie jest proboszczem od 28 lat. Jego pasją była zawsze liturgia oraz język łaciński.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Ludzie się chętnie angażują, gdy się o coś poprosi. Nie ma oporów, jeśli trzeba coś pomóc przy kościele. Ja oceniam mieszkańców Świebodzina bardzo pozytywnie. Udało mi się wzbudzić duży szacunek dla duchowieństwa w mieście. Gdziekolwiek idę w mieście, chodzę zawsze w sutannie. Ludzie widząc mnie, zawsze mówią „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” lub „Szczęść Boże”. W kościele zawsze zwracam uwagę, że w Najświętszym Sakramencie obecny jest Pan Jezus. Ja w górach, skąd pochodzę, miałem dobrych proboszczów. Oni uczyli nas, żeby klękać nawet jak się przechodzi koło kościoła. Obecność Chrystusa była potrzebna człowiekowi zarówno dwa tysiące lat temu, jak i dzisiaj. Zawsze w okolicy święta Matki Bożej Bolesnej mamy pielgrzymkę do Rokitna. Idą w niej osoby z całego dekanatu. W tym roku poszło ponad 200 osób. Pomimo wielu pozytywnych przykładów martwi mnie to, że ginie wiara wśród ludzi. Wiele dzieci rodzi się bez ślubów kościelnych. Niestety, zmniejszyła się także frekwencja wśród młodzieży podczas Mszy św. niedzielnej.

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne

- Świebodzin – 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00, 18.00
- Grodziszczce – 12.00

Strona internetowa: [www.michael.swiebodzin.pl](http://www.michael.swiebodzin.pl)